

## HENRYK NN

Miejsce i czas wydarzeń	Polska, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt Wagon 2010, rok 1980, gospodarka, związki zawodowe, partia komunistyczna, przemiany gospodarcze

### Przemiany gospodarcze po zmianie ustroju

Dzisiaj mamy wspólnotę własną, czyli Unię Europejską, jesteśmy w NATO, ale wiele spraw od [19]80 roku nie jest załatwionych, bo gospodarka rynkowa ma to do siebie, że ważna jest wartość dodana, zysk. Jak nie ma zysku, to chociażby nie wiem jakby się ludzie starali w zakładzie pracy, jakby pracowali – nie ma zysku, nie ma zakładu. Kiedyś jak nie było zysku, to państwo socjalistyczne nawet dopłacało, bo nie było rachunku ekonomicznego. Nie ma przez to stoczni dzisiaj, nie ma wielu kopalni, nie ma wielu hut – to jest ta zmiana, której nikt się w [19]80 roku nie spodziewał, że mamy otwarty świat, ale pieniędzy większość ludzi jak nie miała w [19]80 roku, [tak] nie ma też i dzisiaj. Jakiś tam podział tego zysku następuje, w coś się inwestuje. Jedna willa mało, druga willa mało, trzecia willa, taki samochód, taki samochód – właściciel, który ma, on może różnie zrobić. Wtedy różnica była w życiu między władzą a zwykłymi ludźmi, gdzie rolnicy na przykład mogli się budować, mogli maszyny kupować, wystarczyło, że produkowali żywność, czy to mięso czy to drób, zboże – za to dostawali swoje, taki jakby deputat, na podstawie którego mogli kupić i węgiel, i szkło, i okna, i drzwi, i cegłę, i pustaki, i cement, i mogli robić, jak widzieli, że zarabiają na czymś. Dzisiaj rolnik chociażby nie wiem ile wyprodukował to cena spada – wtedy cena nie spadała, wtedy zarabiał. Inna gospodarka, nie da się porównać.

Władzy, sekretarzy na zakładach pracy [obecnie] nie ma, nie ma Partii na zakładach pracy, one znikły, jeszcze zostały związki zawodowe. Na niektórych zakładach jest tych związków bardzo dużo. To zrobiła ustawa o związkach zawodowych, że one są nawet niereprezentatywne, ale wykorzystują tę ustawę o związkach zawodowych dzisiejszą, która powstała akurat w stanie wojennym dla OPZZ-tu, Jaruzelski ją stworzył dla Miodowicza. I [jest] sytuacja, że te związki dzisiaj po takich małych zmianach korzystają z tej ustawy, ona była tworzona przez komunę dla komuny, a korzystamy my. Ale nie ma Partii na zakładach, jest dużo lepiej, bo po prostu nie ma sekretarzy, którzy mają władzę nad każdym. Jak kiedyś w wojsku było – był dowódca jednostki, który był pułkownikiem, a kapitan był oficerem politycznym i więcej miał do

powiedzenia ten oficer polityczny niż ten dowódca jednostki, bo dowódca jak się nie podporządkował, to nie mógł awansować. To samo w zakładach pracy – ktoś komuś tam nie odpowiadał, był politycznie jakiś tam niezależny, [więc] wiadomo było, że on [awans ma] już z głowy. Jak dzisiaj otwieramy archiwa SB, [to są] o każdym tam jakieś informacje, co on robił, a taki, a taki – kto to donosił? Sekretarze, ubecy, którzy pracowali wśród wszystkich, ale mimo tego, że było sto tysięcy tych ubeków, to jakoś wygraliśmy to wszystko.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2010-07-28, Zielona Góra
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Justyna Maciejewska
<b>Redakcja</b>	Kamil Garbacz, Piotr Lasota
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"